



Komunikat ws. kary za incydent na meczu z Pogonią Siedlce

W zeszłym tygodniu 8 stycznia 2026 r. otrzymaliśmy informacje o karze za incydent na meczu z Pogonią Siedlce. 8 000 zł kary dla Polonii Warszawa – to cena zachowań, których nie akceptujemy. Dziś mówimy jasno: doping jest sercem Polonii, ale agresja, przemoc i zachowania, które uderzają w klub, jego reputację oraz bezpieczeństwo na stadionie nie są akceptowalne. Nie zgadzamy się na budowanie fałszywej narracji o „walce klubu z kibicami”. To nie jest walka – to realizowanie wartości i misji „Jesteśmy Czarni Kulturalni! Naszą misją jest budowa najbardziej otwartego, przyjaznego, uśmiechniętego i pozytywnego klubu w Polsce. Zbudujmy go razem!”.

Prawda kontra propaganda: kto tu naprawdę przeciwko komu walczy?

W ostatnich tygodniach część środowiska związana z grupą „Wiara z Kamiennej” próbuje budować narrację, według której „zły klub” atakuje kibiców i niszczy kulturę dopingu.

Prawda jest taka: Polonia Warszawa nie walczy z dopingiem, opawami czy emocjami na trybunach. One są częścią naszej tożsamości. Polonia Warszawa walczy z zachowaniami, które łamią prawo, zagrażają innym i kompromitują klub. Nie jest to „atak na ultrasów”, jak chcą wmówić niektórzy. Jest to konsekwentna odpowiedź na barbarzyńskie zachowania, które niszczą nasz Klub od środka.

Mówimy o konkretnych sytuacjach, m.in.: **spaleniu flagi Pogoni Siedlce, rasistowskim transparencie na meczu z Tychami** oraz **ataku na kobiety z niebieskimi włosami podczas meczu z Ruchem Chorzów**. To nie są elementy „tradycji”. To są zachowania, które nie mają żadnego usprawiedliwienia.

Konsekwencje ponosi cały klub – i wszyscy, którzy go wspierają

Powyżej opisane skandaliczne zachowania niosą ze sobą negatywne konsekwencje, zarówno dla Polonii Warszawa jak i jej kibiców.

Klub otrzymał karę finansową za spalenie flagi Pogoni Siedlce. Ale równie poważne są konsekwencje mniej widoczne na pierwszy rzut oka:

- mniejsza frekwencja, ponieważ wiele osób nie akceptuje zachowań rasistowskich ani takich incydentów jak spalenie flagi drużyny przeciwnej,
- spadek poczucia bezpieczeństwa na stadionie,
- ryzyko utraty sponsorów i partnerów,
- osłabienie marki Polonii w oczach Warszawy i całej Polski,
- trudności w budowaniu sportowej stabilności, w tym w pozyskiwaniu zawodników,
- ryzyko utraty właściciela Grégoire'a Nitota, jeżeli tego typu sytuacje wciąż będą się powtarzać.



Nie da się budować silnego klubu, jeśli jego wizerunek jest regularnie podkopany przez agresywne zachowania niewielkiej grupy osób. Dlatego po meczu z Pogonią Siedlce klub podjął decyzję o nałożeniu zakazów klubowych. Otrzymały je osoby, które swoimi działaniami od dawna stwarzały realne zagrożenie dla bezpieczeństwa podczas meczów, a jednocześnie generowały dla klubu bezsensowne kary finansowe – nieprzynoszące żadnej wartości ani Polonii, ani jej kibicom.

Działania klubu po ostatnich wydarzeniach

Od kiedy Grégoire Nitot kupił klub, wielokrotnie podejmował dialog z przedstawicielami środowiska Ultras. Odbływały się spotkania, udzielano wsparcia, a komunikacja między klubem i liderami środowiska kibicowskiego była utrzymywana regularnie. Podpisaliśmy również porozumienie umożliwiające sprzedaż gadżetów kibicowskich na trybunie Kamiennej, mimo że oznaczało to dla klubu konkurencję i realną utratę części przychodów. Ustaliliśmy zasady wydawania identyfikatorów Ultras umożliwiających przygotowywanie opraw meczowych i podejmowania przez grupy kibicowskie wszelkich działań niezbędnych do tego, aby klub nie ponosił dodatkowych kosztów z powodu niewłaściwego zachowania kibiców. Grupy te zobowiązały się również do promowania sprzedaży karnetów i biletów na domowe mecze na K6.



Zdjęcie wykonane w dniu podpisania porozumienia.

Ponadto po naszym domowym meczu z GKS Tychy, podczas którego wywieszono transparent wymierzony przeciwko imigrantom, odbyło się kolejne spotkanie z przedstawicielami grup kibicowskich. Ustaliliśmy na nim, że podobne incydenty – o charakterze politycznym, rasistowskim czy agresywnym wobec innych kibiców nie będą miały miejsca w przyszłości. Czy tak wyglądają działania klubu, który „walczy z kibicami”?



Niestety, gesty ze strony Polonii były wykorzystywane przez agresywną mniejszość nie jako wyraz dobrej woli, lecz jako przyzwolenie na przekraczanie kolejnych granic. Dziś musimy postawić sprawę jasno, by chronić większość kibiców oraz fundamenty klubu, takie jak nasze wartości oraz misję.

Decyzje o zakazach nie są podejmowane lekko, ale to odpowiedź na sytuację, w której dotychczasowe próby rozmów i współpracy okazały się niewystarczające. Zdecydowana większość kibiców Polonii nie utożsamia się z przemocą, rasizmem czy agresją. I to właśnie tej większości klub chce dać przestrzeń do bezpiecznego, dumnego kibicowania.

Zmiana cen na Kamiennej: decyzja trudna, ale konieczna

Kara 8 000 zł nałożona na Polonię Warszawa za incydent spalenia flagi Pogoni Siedlce jest przykładem sytuacji, w której konsekwencje działań pojedynczych osób spadają na wszystkich: na klub i kibiców. Po raz kolejny podnosimy ceny biletów na trybunę Kamienną, dopóki kara nie zostanie spłacona. Trzeba to powiedzieć wprost: klub nie może budować przyszłości, jeśli co chwilę musi płacić za zachowania, które nie mają żadnej wartości ani dla Polonii, ani dla jej społeczności.

Przez ostatnie lata klub – a w praktyce Prezes Grégoire Nitot – brał na siebie koszty kar wynikających z nieodpowiedzialnych działań części osób na trybunach. Przez sześć lat Prezes pokrywał te kary z własnych środków. Robił to, bo od początku jego celem była pełna Kamienna, mocny doping i stadion, który żyje meczem od pierwszej do ostatniej minuty. Inwestycje i decyzje podejmowane od marca 2020 miały służyć kibicom i odbudowie Polonii – a nie niekończącemu się finansowaniu konsekwencji działań agresywnej mniejszości.

Zmiana cen biletów ma też drugi, równie ważny cel: wzmocnić odpowiedzialność środowiska kibicowskiego za to, co dzieje się na trybunach. Jeśli wspólnota Polonii Warszawa chce być silna, musi reagować na patologie we własnym gronie. Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której kilku ludzi niszczy atmosferę, generuje kary i szkodzi klubowi, a reszta stoi obok i udaje, że to „nie ich sprawa”. To jest sprawa całej Polonii – bo konsekwencje tych działań ponoszą wszyscy.

Podkreślamy: celem klubu jest pełna Kamienna i wspaniały doping. Klub nie walczy z kibicami. Klub walczy z zachowaniami, które uderzają w bezpieczeństwo, wizerunek i przyszłość Polonii Warszawa. Doping, pasja – tak. Przemoc, rasizm, agresja i działania prowadzące do kar finansowych – nie.

Osiągnięcia Polonii od 2020

To również właściwy moment, by przypomnieć, jak wiele Polonia Warszawa osiągnęła w ostatnich latach dzięki konsekwentnej pracy Prezesa Gregoire’a Nitota. To pod jego kierownictwem klub zanotował dwa awanse, a teraz walczy o awans do Ekstraklasy. Wprowadził nowoczesną i przejrzystą strukturę organizacyjną, zrealizował szereg innowacji cyfrowych w tym: uruchomienie e-shopu, nową stronę internetową i usprawniony system sprzedaży biletów, a także zabezpieczył przyszłość młodzieży poprzez zakup akademii MKS. To dzięki jego determinacji ponownie otwarto kultową trybunę Kamienną, przywracając stadionowi atmosferę, której brakowało przez lata. A to jedynie część osiągnięć, które odmieniły klub. Więcej przeczytacie – [tutaj](#)



Każdy z tych kroków był wynikiem jasnej wizji, determinacji i inwestycji, które wzmocniły Polonię na każdym poziomie: sportowym, organizacyjnym i wizerunkowym.

Apel do kibiców Polonii Warszawa

W przestrzeni publicznej pojawiają się insynuacje, że klub chce „przebudować tożsamość” Polonii albo narzucać jakąkolwiek ideologię. Pod adresem Prezesa i właściciela klubu, Grégoire’a Nitota – że jest „lewicowy”, że chce zrobić z Polonii „projekt polityczny” albo kopiować model klubów takich jak St. Pauli. To nieprawda.

Polonia Warszawa nie jest projektem politycznym. Polonia Warszawa jest projektem sportowym – opartym na ambicji, emocjach, pracy i wspólnym celu: budowie silnego klubu, pełnych trybun i wygrywaniu. Prezes Grégoire Nitot nie jest ideologicznym aktywistą. Jest pragmatycznym liberałem, człowiekiem otwartym, ale dalekim od skrajności. Odrzuca ekstremizmy – niezależnie od tego, z której strony one przychodzą.

Jego wizja Polonii jest prosta: klub apolityczny, bezpieczny i otwarty, w którym każdy może czuć się u siebie. Klub warszawski, a więc różnorodny. Dla kobiet i mężczyzn. Dla młodych i starszych. Dla biednych i bogatych. Dla tych, którzy przychodzą na stadion od lat, i dla tych, którzy dopiero zaczynają swoją historię z Czarnymi Koszulami. Dla ludzi o różnych poglądach i różnych doświadczeniach. Bo Polonia ma łączyć wokół piłki, emocji i dumy z klubu – nie dzielić, nie straszyć i nie wypychać z trybun tych, którzy chcą po prostu kibicować. Nie ma zgody klubu na agresję, rasizm i przemoc. To nie jest kwestia poglądów ani „charakteru trybuny”. To jest warunek funkcjonowania wspólnoty kibiców i bezpieczeństwa na stadionie.

Jesteśmy otwarci na dialog, ale tylko z osobami, które rozumieją nasze argumenty i naprawdę chcą działać dla dobra klubu i wszystkich jego kibiców.

Chcemy pełnych trybun, mocnego dopingu i atmosfery, z której będziemy dumni. Chcemy, żeby Kamienna była sercem stadionu – sercem, które bije dla Polonii, a nie przeciwko niej. **Dlatego apelujemy:** o wsparcie decyzji, które chronią klub. O odwagę, by jasno odróżniać pasję od agresji. I o odpowiedzialność za miejsce i społeczność, które wspólnie tworzymy.

Klub Polonia Warszawa